

Bezpieczny nie znaczy nudny

Dominik Berliński

Dyrektor techniczny Centrum Kontroli Placów Zabaw Sp. z o.o.

Myśląc o placu zabaw wyobrażamy sobie najczęściej raczej płaski, ogrodzony teren zabudowany szeregiem urządzeń typu huśtawka, zjeżdżalnia, karuzela. Taki obraz mamy głęboko wdrukowany w podświadomość. Jest to obraz nudny, bo wyuczony dzięki obserwacjom dość powtarzalnych obiektów istniejących w przestrzeni publicznej. Gdy zaczniemy się zastanawiać na ile można to zmienić, to najczęściej pojawia się bariera, którą w skrócie można opisać: bezpieczeństwo. Wiemy przecież, że place zabaw muszą być bezpieczne i aby to zagwarantować koniecznie trzeba stosować się do norm. I co dalej? Najczęściej planujemy kolejne nudne i płaskie place zabaw. Czas to zmienić! Ale czy się da?

NORMA TO NIE WYROK

Od 2000 roku w Polsce funkcjonuje norma europejska PN-EN 1176 opisująca wymagania bezpieczeństwa dla placów zabaw. Od czasu jej wydania producenci wyposażenia z coraz lepszym powodzeniem dostosowują wyposażenie do jej wymagań. Dostosowują się także do realiów rynku, gdzie rządzi kryterium ceny. Najczęściej jednak nie kierują się kryterium atrakcyjności. Przez co promują urządzenia bezpieczne, ale z reguły mało atrakcyjne dla użytkowników. Ponadto inwestorzy, mając wdrukowany w podświadomość wcześniej opisany obraz placu zabaw, oczekują projektów prostych, wypełnionych do maksimum standardowym wyposażeniem, czasem tylko planując śladowe nasadzenia. I tak powstają kolejne piaskowe lub gumowe pustynie, które dają namiastkę dobrej zabawy. Na publicznych placach zabaw stawiane są kombajny zabawowe, gdzie start zjeżdżalni usytuowany jest na wysokości 1-1,5 m wysokości, gdzie huśtawka ma wysokość około 2 m i gdzie z reguły nie ma gdzie się schować przed słońcem. Jeśli pojawia się karuzela, to z reguły niska. Trampoliny i kolejki linowe są rzadkością.

Tymczasem norma pozwala na dużo, dużo więcej! Oczywiście na placu zabaw można zainstalować kilka niższych elementów, które będą dostosowane dla najmłodszych użytkowników, ale nie powinno się na tym poprzestawać. Start zjeżdżalni może z powodzeniem zaczynać się na 3 m wysokości (w przypadku zjeżdżalni rurowych nawet wyżej). Huśtawka może mieć łańcuchy o długości 3–4 m. Karuzela może być przystosowana do użytkowania w pozycji wiszącej. Istnieje jeszcze wiele bardzo atrakcyjnych typów urządzeń, które są opisane w normie. Same urządzenia można pod okiem specjalisty zaprojektować indywidualnie, w niespotykanej dotąd formie.

RYZIKO GŁÓWNA ATRAKCJA

Powyższe podejście ma pełne uzasadnienie w zapisach normy PN-EN 1176. We wprowadzeniu do tego dokumentu znajdziemy informację, że *ryzyko jest podstawową cechą zabawy i wszystkich miejsc, gdzie dzieci bawią się legalnie*. Jaka jest więc rola normy? Znajdziemy tu zapisy zapobiegające takim urazom, jak:

- uraz głowy w wyniku upadku lub uderzenia poruszającym się elementem,
- zmiżdżenie części ciała pomiędzy poruszającymi się częściami urządzenia lub pod urządzeniem,
- uduszenie w szczelinie, w którą użytkownik miał możliwość wejścia, ale bez możliwości podparcia się nogami,
- utrata palca po włożeniu go w otwór, podczas gdy użytkownik w dalszy ciągu przemieszcza się,
- uraz oka,
- skaleczenie o wystający gwint lub ostrą krawędź,
- obtarcie o szorstką powierzchnię.

URZĄDZENIA TO NIE WSZYSTKO

Przed wszystkim planując plac zabaw warto otworzyć się na szerokie zastosowanie zieleni oraz na ingerencję w ukształtowanie terenu. Jest to praktyką szeroko stosowaną w tzw. krajach zachodnich, gdzie zjeżdżalnia montowana do podestu jest raczej rzadkością. Przecież można położyć ją na skarpie wcześniej ukształtowanej górką. Sama górką jest elementem „wyposażenia” pozwalającym na wiele aktywności, których nie zapewni żadne katalogowe urządzenie. Można z niej zbiegać, turlać się, chować się za nią, a zimą zjeżdżać na sankach. Myśląc o bezpieczeństwie powinniśmy przewidzieć te różne formy użytkowania, stąd w obszarze zbiegania czy też toru saneczkowego nie powinno być żadnych twardych elementów wyposażenia.

Elementem wyposażenia powinny być także nasadzenia. Drzewa powinny pełnić funkcje ochrony przed słońcem. Mniejsze krzewy świetnie zabezpieczą przez zbieganiem w niewłaściwym kierunku z opisanej wyżej górką, ale też będą nadawały się na fajną kryjówkę. Roślinność może pełnić też funkcję przyciągania owadów i ptaków, co będzie szczególnie wartościowe na terenach intensywnie zurbanizowanych.

Najatrakcyjniejszym elementem zabawowym na placu zabaw jest woda. W Polsce unikana z bliżej niezidentyfikowanych względów. Urzędnicy z reguły tłumaczą się niechęcią rodziców lub względami higienicznymi, a rodzice i projektanci nie wierzą w otwartość urzędników. Odpowiedzią na obawy



odnośnie higieny i ewentualnych kosztów może być zapewnienie wody z sieci miejskiej, ale w ograniczonej ilości i bez stosowania kosztownego i uciążliwego w konserwacji obiegu zamkniętego. W skrócie – wystarczy pompa ręczna, która będzie wymagała sporego wysiłku do uzyskania niewielkiej ilości wody. Gdy taki element pojawi się na placu zabaw można go tylko uzupełnić dużą piaskownicą i niepotrzebne będzie więcej sprzętu katalogowego – wielogodzinna zabawa na najlepszym placu zabaw w okolicy gwarantowana!

Wydane zostało już kilka poradników o mądrym i bardziej naturalnym planowaniu placów zabaw, takie jak *Ścieżka bosych stóp. Trzy drogi do naturalnych placów zabaw* Anny Komorowskiej i *Naturalne place zabaw* Marka Kosmali. Ich lektura pozwoli nie tylko na znalezienie mnóstwa inspiracji, ale także podpowie sposób finansowania budowy.

NAWIERZCHNIA

Poza wymaganiami względem wyposażenia w normie znajdziemy szczegółowe wytyczne odnośnie stosowania nawierzchni w tzw. strefach bezpieczeństwa wokół urządzeń. Stąd na nowopowstających placach zabaw spotykamy nawierzchnie z kruszyw lub z materiałów syntetycznych. Zasadę stosowania nawierzchni można opisać w skrócie: im wyższa wysokość z jakiej może spaść użytkownik, tym lepsze właściwości amortyzujące powinna mieć nawierzchnia, na którą może spaść. Dla przykładu, gdy tzw. wysokość swobodnego upadku przekracza 2 m, to pod urządzeniem można zastosować warstwę kruszywa frakcji 0,25–8 mm o grubości 40 cm. W normie określono także wzorcowe frakcje dla kory i wiórów drzewnych. Gdy nie korzystamy z tych wzorcowych granulacji, tak jak w przypadku nawierzchni syntetycznych, to jakość amortyzacji nawierzchni powinna być zweryfikowana przy pomocy specjalistycznego badania opisanego w normie PN-EN 1177. Ponadto im większa wysokość upadku, tym na większym obszarze taka nawierzchni powinna być zastosowana.

ZABAWA PO ODBIORZE

Od 2008 roku w normie PN-EN 1176 jest wymóg, aby plac zabaw przed oddaniem do użytku został przebadany na zgodność z normą. Taki audyt pomontażowy powinien wychwycić wszystkie błędy popełnione na etapie projektu, produkcji lub montażu. Z praktyki Centrum Kontroli Placów Zabaw wynika, że większość nowych placów zabaw wymaga większych lub mniejszych poprawek. Dotyczy to także dokumentów dostarczanych przez wykonawców. Wśród tych dokumentów kluczowe dla bezpieczeństwa na etapie użytkowania są instrukcje kontroli, konserwacji i napraw, które stanowią integralną część produktu.

Aby uniknąć problemów na etapie odbioru, gdy ich poprawienie wymaga nieraz znacznej przebudowy obiektu, coraz częściej projektanci zasięgają opinii specjalisty znającego normę. Nieraz o pomoc w prawidłowej realizacji zadania zwracają się wykonawców, którzy obawiają się wykonania źle zaprojektowanego placu zabaw. Nawet wówczas, i pomimo przepisów o zamówieniach publicznych, udaje się znaleźć rozwiązania, które pozwolą na to, że kontrola pomontażowa jest już raczej formalnością.



ODBIÓR TO POCZĄTEK

Czy plac zabaw po odbiorze będzie już bezpieczny? Tak, o ile o niego zadbamy. Także w tym zakresie znajdziemy podpowiedzi w normie PN-EN 1176, zwłaszcza w części 7 *Wytyczne instalowania, sprawdzania, konserwacji i eksploatacji*. Zgodnie z tym standardem właściciel placu zabaw powinien zapewnić odpowiedni system nadzorowania bezpieczeństwa, który obejmuje kompetentny personel i prowadzenie dokumentacji placu zabaw.

Kompetencje personelu powinny być dostosowane do wykonywanych zadań. Kontrola przez oględziny, którą wykonuje się co 1-7 dni, może być wykonywana przez osoby, na co dzień dbające o bezpieczeństwo obiektu. Jest to czynność bardzo prosta, polegająca głównie na usunięciu śmieci, zwłaszcza potłuczonego szkła, wyrównaniu nawierzchni sypek pod huśtawką i zjeżdżalnią oraz wychwyceniu aktów wandalizmu i kradzieży. Zajmuje to zwykle około 5 minut, włącznie ze sporządzeniem krótkiej notatki w dzienniku placu zabaw. W samym dzienniku powinien być także plan kontroli, w którym ustalamy częstotliwość tych czynności. Gdy plac zabaw jest intensywnie użytkowany, narażony na wandalizm lub mocno zużyty, to mogą być konieczne nawet codzienne oględziny. Nie rzadziej niż raz na kwartał należy przeprowadzić kontrolę funkcjonalną, w ramach której znacznie uważniej kontrolujemy wyposażenie i nawierzchnię, głównie pod kątem jej zużycia. Natomiast kontrole roczne powinny być swoistym rocznym audytem, w ramach którego sprawdzone będzie nie tylko zużycie, ale także fundamentowanie i działanie całego systemu nadzorowania bezpieczeństwa. Ponieważ w ramach kontroli rocznej weryfikowana jest także rzetelność i kompetencje personelu, to powinien on być przeprowadzany przez inspektora niezależnego od osób przeprowadzających pozostałe przeglądy i konserwację. Osoba przeprowadzająca przegląd roczny powinna także dobrze znać normę, aby ocenić bezpieczeństwo urządzeń nowych oraz jakość napraw tych starszych. Nieraz się zdarza, że niefachowa naprawa, która miała poprawić bezpieczeństwo stanowi dodatkowe zagrożenie. Np. element jest montowany w nieco innej odległości od konstrukcji w wyniku czego powstaje szczelina zagrażająca zakleszczeniem szyi i w konsekwencji uduszeniem użytkownika.

Kto jest winien?